

PRYWATNE ŹRÓDŁA FINANSOWANIA KSZTAŁCENIA W SZKOŁACH WYŻSZYCH – WYBRANE DYLEMATY EKONOMICZNO- SPOŁECZNE

Andrzej Rozmus¹

Streszczenie

Jednym z podstawowych problemów współczesnego szkolnictwa wyższego w skali globu jest brak dostatecznych środków finansowych. Uczelnie pozyskują środki ze źródeł publicznych bądź prywatnych. Obecnie w Polsce dyskutowane i wprowadzane są zmiany dotyczące zasad finansowania kształcenia na poziomie szkoły wyższej. Rodzi to konsekwencje tak natury ekonomicznej, jak i społecznej. Opracowane najnowsze strategie rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce do roku 2020 zawierają w sobie szereg ewolucyjnych, ale i rewolucyjnych zmian w systemie finansowania studiów, jak choćby pomysł powszechnego czesnego.

Klasyfikacja JEL: I21, I22, I28

Słowa kluczowe: szkolnictwo wyższe, finansowanie szkolnictwa wyższego

DOI: <https://dx.doi.org/10.65748/fiqf-2010-0025>

Wprowadzenie

Współczesne społeczeństwa wywierają presję na rządzących, by podejmowali oni wysiłki umożliwiające poważne inwestycje w edukację. W skali globu większość inwestycji w edukację pochodzi ze źródeł publicznych. Jak wynika z analizy najnowszego „Education AT Glance 2010”, średnio w krajach OECD ponad 90% szkolnictwa na poziomie poniżej wyższego opłacane jest ze środków publicznych. Finansowanie prywatne jest bardziej widoczne na poziomie szkolnictwa wyższego – od mniej niż 5% w Finlandii czy Norwegii, przez 30% we Włoszech i Portugalii aż do ponad 60% w Japonii, USA, Korei Płd. i Chile (w tym ostatnim kraju aż 85%). W ośmiu krajach OECD organizacje publiczne nie pobierają czesnego, ale w wielu krajach (1/3 państw OECD) pobierają roczne czesne przekraczające 1500 USD – m.in. Japonia, Australia i USA. W USA zresztą ta średnia wynosi prawie 6000 USD za rok nauki (OECD, 2010, - Summary). Sposób finansowania kształcenia jest jednym z ważniejszych tematów debat reformatorów szkolnictwa wyższego na świecie. Nie jest to zresztą sprawa ogniskująca zainteresowanie jedynie rzeczonych reformatorów. W 2007 r. w Grecji tysiące studentów wyszło na ulice największych miast. W agresywny sposób (petardy, podpalanie samochodów) manifestanci, głównie studenci, chcieli zaprotestować przeciwko projektowi ustawy zmieniającej system finansowania edukacji. W Grecji funkcjonują jedynie uczelnie państwowe i rząd przygotował ustawę zezwalającą na funkcjonowanie prywatnych uniwersytetów w całym kraju. Według demonstrantów demolujących ulice greckich miast nowe prawo faworyzowałoby bogatszych uczniów, co według nich przeczy idei równego dostępu do wyższej edukacji. Wynik tych protestów – do

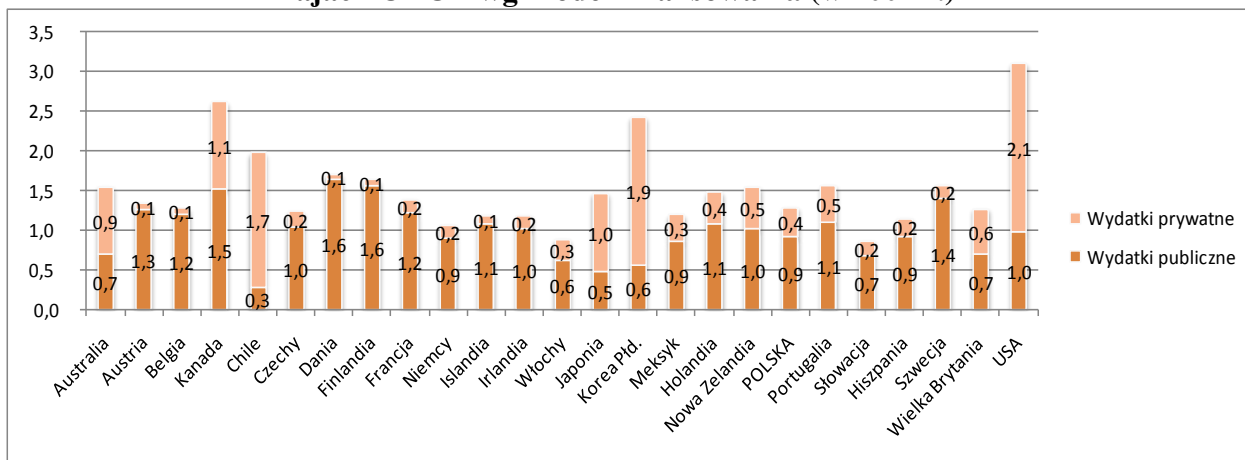
¹ Dr Andrzej Rozmus, Samodzielny Zakład Badań nad Szkolnictwem Wyższym, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, ul. Sucharskiego 2, 35-225 Rzeszów, arozmus@wsiz.rzeszow.pl.

dzisiaj nie wprowadzono istotnych, ustrojowych zmian i mimo olbrzymiej rzeszy chętnych na studia dostać się na nie jest bardzo trudno. Rząd grecki ma dzisiaj zresztą „poważniejsze” problemy wynikające z kryzysu finansów państwa. Ten spontaniczny sprzeciw został wywołany jedynie chęcią uzupełnienia sektora publicznego niepublicznym sektorem edukacji. Czy w Polsce – zmiana istotniejsza – wprowadzenie powszechnego czesnego na studiach również wywołałoby niepokoje społeczne? W Polsce od 1991 r. działają uczelnie niepubliczne, co nie wywołało protestów. Czesne jako pojęcie stale funkcjonuje w świadomości społecznej, jednak rozszerzenie czesnego na instytucje publiczne jest dzisiaj sprawą więcej niż kontrowersyjną.

Prywatne i publiczne wydatki na instytucje szkolnictwa wyższego – kontekst globalny

W Unii Europejskiej studia wyższe są w znacznej części finansowane z sektora publicznego – dotyczy to ponad 70% studentów w całej wspólnocie. Grecja, Norwegia, Francja, Finlandia, Szwecja, Irlandia czy Dania to państwa, w których finansowanie ze źródeł publicznych jest niemalże jedynym źródłem finansowania szkolnictwa wyższego. W innych krajach, np. Stanach Zjednoczonych, Japonii czy Korei Płd., sytuacja jest odwrotna – przeważają wydatki prywatne: w Stanach Zjednoczonych – 1,9% PKB, Korei Płd. – 1,9% PKB (OECD, 2010). A trzeba pamiętać, iż właśnie te kraje są wiodące pod względem innowacyjności gospodarki i efektywności kształcenia.

Wykres 1: Wydatki na instytucje szkolnictwa wyższego jako procent PKB w wybranych krajach OECD w źródłach finansowania (w 2007 r.)



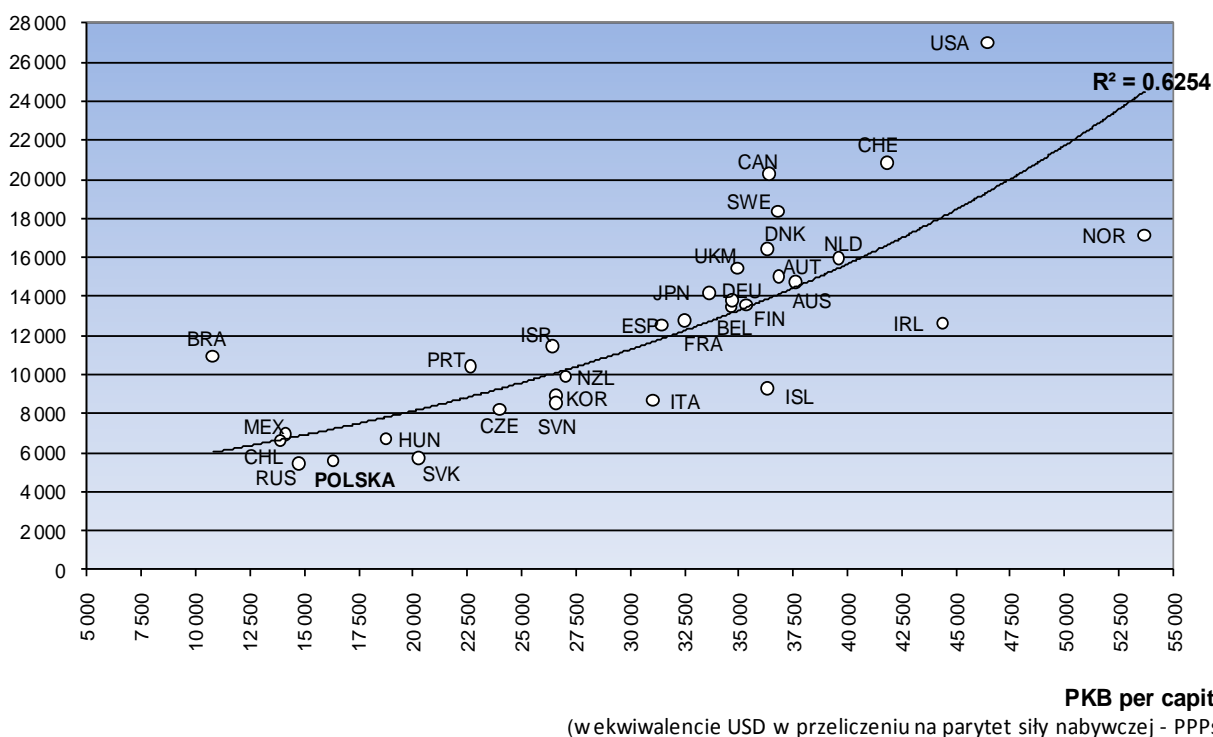
Źródło: opracowano na podstawie: OECD. (2010). *Education at a Glance 2010: OECD Indicators*. Pozyskano z <http://www.hurriyetaidailynews.com/videos/eduglance2010.pdf>

Rozmiar rocznych wydatków na instytucje szkolnictwa wyższego różni się znacznie w poszczególnych krajach. Szczególnie istotna jest tutaj relacja wydatków na jednego studenta do PKB *per capita* danego kraju (patrz wykres 2). Jak wynika z analiz, kraje OECD przeznaczają średnio 6,2% całkowitego PKB na instytucje edukacyjne (OECD, 2010).

Wykres 2: Roczne wydatki na instytucje szkolnictwa wyższego w przeliczeniu na studenta w relacji do PKB *per capita* w wybranych krajach (w 2007 r.)

Wydatki na studenta

(w ekwiwalencie USD w przeliczeniu na parytet siły nabywczej - PPPs)

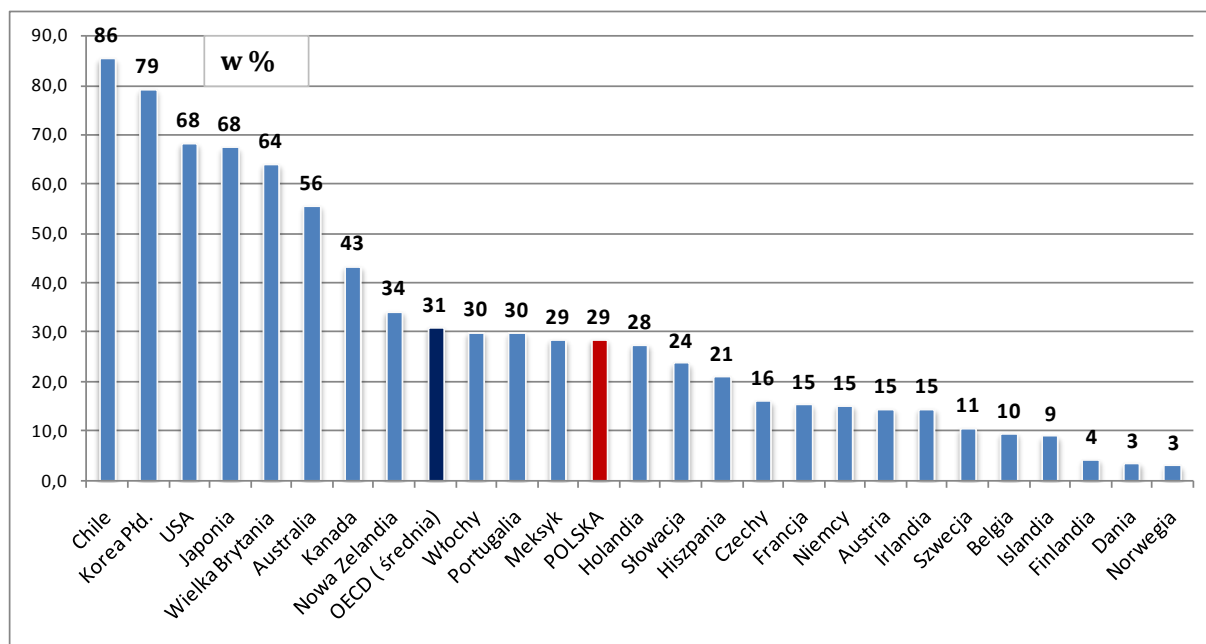


R^2 – siła zależności; im bliżej wartości 1, tym zależność silniejsza. Jak widać z powyższego, istnieje silna zależność ($R^2 = 0,6254$) między wydatkami na jednego studenta a PKB *per capita* w danym kraju.

Źródło: OECD. (2010). *Education at a Glance 2010: OECD Indicators*. Pozyskano z <http://www.hurriyetdailynews.com/videos/eduglance2010.pdf>

Chcąc sprostać rosnącym kosztom, które są wynikiem między innymi umasowienia studiów czy potrzeby tworzenia nowych technologii, instytucje szkolnictwa wyższego posiadają dwie możliwości. Mogą postulować o zwiększenie wydatków publicznych, czyli dodatkowych funduszy od rządów, lub poszukiwać funduszy ze źródeł prywatnych. Te źródła prywatne to przede wszystkim czesne i wkład przedsiębiorstw, instytucji non profit, darczyńcy. W Polsce jedynie 29% wydatków na instytucje szkolnictwa wyższego pochodzi ze źródeł prywatnych (patrz wykres 3). Największy udział wydatków prywatnych notuje Chile (OECD, 2010). Dlaczego w Polsce ten udział nie jest wysoki? (choć wyższy niż w krajach skandynawskich czy w Niemczech). Odpowiedzi może być wiele: system podatkowy, polityka rządu wobec instytucji prywatnych czy społeczne wzorce i uwarunkowania historyczne.

Wykres 3: Procentowy udział wydatków prywatnych na instytucje szkolnictwa wyższego w ogóle wydatków na instytucje szkolnictwa wyższego w wybranych krajach (w 2007 r.)



Źródło: opracowano na podstawie: OECD. (2010). *Education at a Glance 2010: OECD Indicators*. Pozyskano z <http://www.hurriyetdailynews.com/videos/eduglance2010.pdf>

Czesne – rozpowszechniona forma prywatnego finansowego wsparcia instytucji szkolnictwa wyższego

W jednej z najbardziej cenionych publikacji na temat kapitalizmu i gospodarki wolnorynkowej, czyli w *Badaniach nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Adam Smith pisał – w XVIII w. – że najlepsza forma prowadzenia działań edukacyjnych to taka, w której nie istnieją żadne instytucje publiczne (Smith, 2007). Czas zweryfikował jego tezę. W wielu krajach gospodarki wolnorynkowej dominują publiczne instytucje szkolnictwa wyższego, finansowane jednak w istotnej mierze ze środków prywatnych. W Unii Europejskiej na przykład w większości krajów budżety uczelni w dużej mierze zależą od wpłat prywatnych gospodarstw domowych. Wpłaty te – najczęściej w postaci czesnego – stanowią znaczną część przychodów uczelni. Rozpowszechnione są również opłaty o charakterze administracyjnym. Chodzi między innymi o opłaty wstępne, rejestracyjne czy wpisowe (patrz tabela 1). Mimo różnic w obrębie krajów unijnych widoczny jest w ostatnich latach wyraźny trend – zwiększenie udziału współpłacenia na kształcenie na poziomie wyższym (EACEA, 2009).

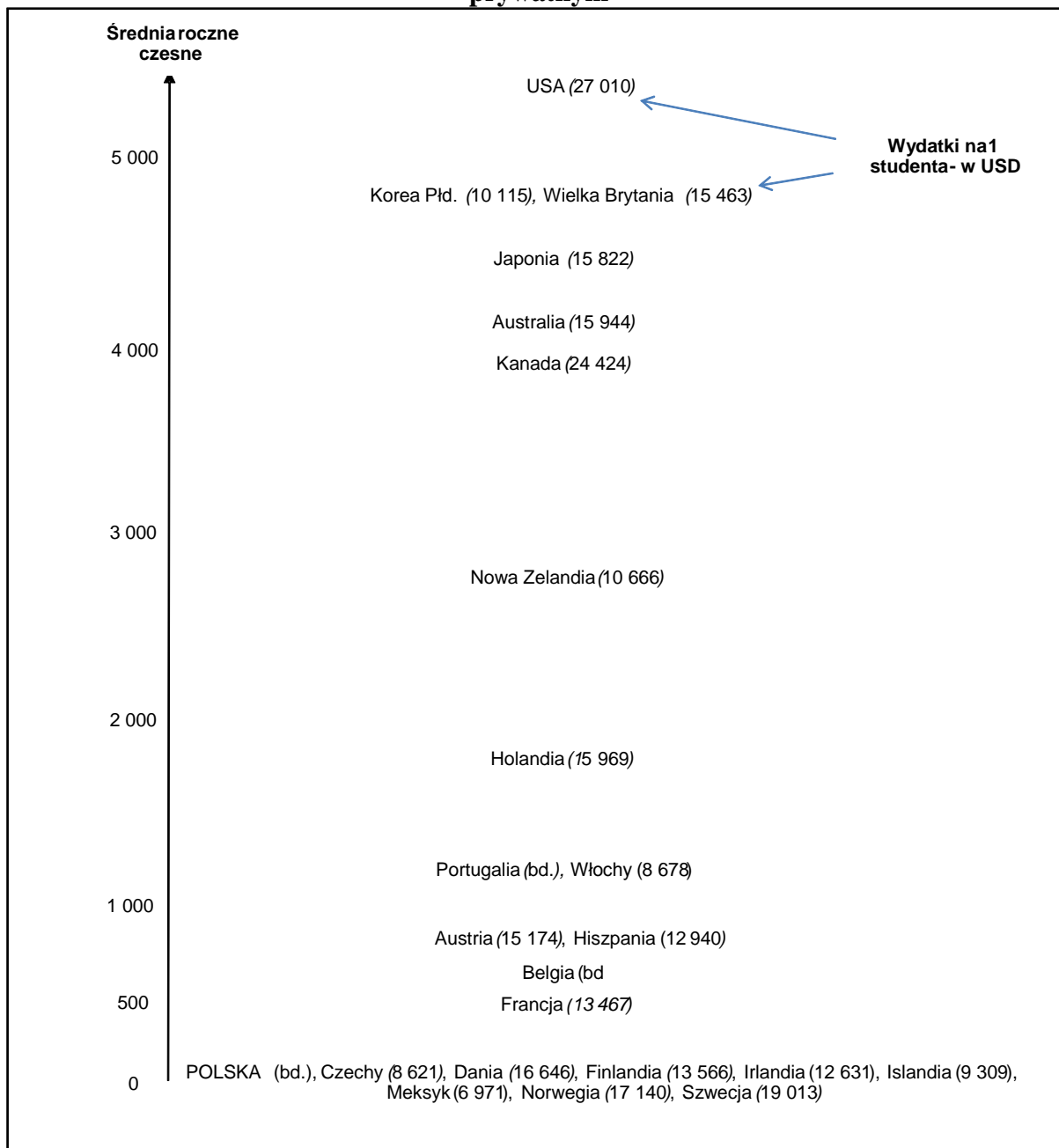
Tabela 1: Rodzaj opłat uiszczanych przez studentów pierwszego kierunku stacjonarnych studiów w sektorze publicznym i subsydiowanym przez państwo sektorze prywatnym w Unii Europejskiej (w roku akademickim 2006/07)

Kraj	Rodzaj opłat
Austria	Czesne, wpłaty na rzecz organizacji studenckich
Belgia	Czesne, wpłaty rejestracyjne/wpisowe
Bulgaria	Czesne: programy licencjackie
Cypr	Opłaty studenckie za wstęp
Czechy	Czesne
Dania	Brak opłat
Estonia	Brak opłat
Finlandia	Wpłaty na rzecz organizacji studenckich
Francja	Wpłaty rejestracyjne
Grecja	Brak opłat
Hiszpania	Czesne, wpłaty rejestracyjne/wpisowe, opłaty za wydanie dyplomu
Holandia	Czesne
Irlandia	Wpłaty rejestracyjne/wpisowe
Litwa	Czesne
Łotwa	Czesne, opłaty wstępne, opłaty za wydanie dyplomu
Luksemburg	Wpłaty rejestracyjne/wpisowe
Malta	Brak opłat
Niemcy	Opłaty wstępne, opłaty rejestracyjne, opłaty studenckie
Polska	Opłaty wstępne, opłaty za wydanie dyplomu
Portugalia	Czesne, wpłaty rejestracyjne/wpisowe
Rumunia	Wpłaty rejestracyjne/wpisowe
Słowacja	Opłaty wstępne, wpłaty rejestracyjne/wpisowe, opłaty za wydanie dyplomu
Słowenia	Opłaty wstępne
Szwecja	Wpłaty na rzecz organizacji studenckich
Węgry	Brak opłat
Wielka Brytania	Czesne (z wyjątkiem Szkocji – tam brak opłat)
Włochy	Czesne, wpłaty rejestracyjne/wpisowe

Źródło: opracowano na podstawie: EACEA. (2009). Key Data on Education in Europe 2009, Brussels. Pozyskano z http://eacea.ec.europa.eu/education/eurydice/documents/keydata_series/105EN.pdf

W jednej trzeciej krajów OECD instytucje publiczne pobierają roczne czesne. Różne w zależności od kraju. Najwyższe średnie roczne czesne pobierane jest w USA. Następnie w Korei Płd., Wielkiej Brytanii, Japonii, Australii i Kanadzie (OECD, 2010).

Wykres 4: Średnie roczne czesne uiszczane przez studentów pierwszego kierunku stacjonarnych studiów w sektorze publicznym i subsydiowanym przez państwo sektorze prywatnym

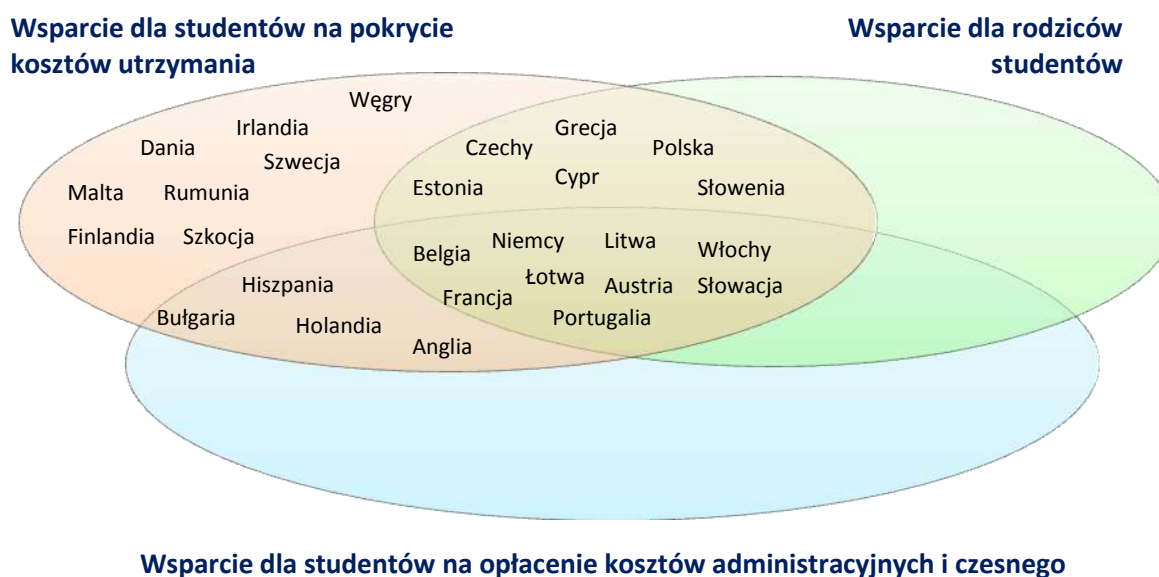


Źródło: opracowano na podstawie: OECD. (2010). *Education at a Glance 2010: OECD Indicators*. Pozyskano z <http://www.hurriyetdailynews.com/videos/eduglance2010.pdf>

W Unii Europejskiej studenci i/lub ich rodzice mogą korzystać z różnych form publicznego wsparcia finansowego (patrz schemat 1). Dla porządku należy podać, iż chodzi o publiczne wsparcie dla studentów studiów stacjonarnych w sektorze publicznym bądź prywatnym zależnym od państwa. Można więc wyróżnić trzy główne grupy finansowego wsparcia: grupa 1 – wsparcie dla studentów na pokrycie kosztów utrzymania w formie kredytów bądź

stypendiów (lub ich sumy); grupa 2 – wsparcie dla studentów na pokrycie czesnego oraz opłat administracyjnych w formie kredytów bądź stypendiów (lub ich sumy); grupa 3 – wsparcie dla rodziców studentów w formie dodatków rodzinnych bądź ulg podatkowych (lub ich sumy) (EACEA, 2009).

Schemat 1: Beneficjenci i cele publicznego wsparcia finansowego na stacjonarnych studiach w ramach pierwszego kierunku w sektorze publicznym i/lub prywatnym zależnym od państwa w Unii Europejskiej (rok akademicki 2006/07)



Źródło: EACEA. (2009). *Key Data on Education in Europe 2009*, Brussels. Pozyskano z http://eacea.ec.europa.eu/education/eurydice/documents/key_data_series/105EN.pdf

Korea – wzorcowy model finansowania szkolnictwa wyższego?

Bardzo dobre oceny, jakie zbiera system szkolnictwa wyższego w Korei Płd., i równocześnie wysoka innowacyjność koreańskiej gospodarki skłania nas do bliższego przyjrzenia się temu krajowi. W Korei Południowej pomiędzy rokiem 2000 a 2008 liczba studentów wzrosła z 3,3 mln do 3,5 mln, natomiast liczba instytucji zwiększyła się w tym okresie z 372 do 405. Pomimo stałych negatywnych trendów, takich jak starzenie się społeczeństwa oraz lekki spadek ludności, sektor edukacyjny ciągle utrzymuje tendencję wzrostową. Niemniej jednak, przyglądając się niskiemu współczynnikowi narodzin na świecie, zakłada się, iż w roku 2020 w Korei na studia będzie szło ok. 3 mln osób. Korea jest krajem, który inwestuje bardzo dużą część PKB (4,6%) w szkolnictwo wyższe. Wydatki Korei na edukację w 2008 r. wyniosły 35,5 miliarda dolarów. Około 50% osób w wieku 24–35 lat posiada dyplom uczelni wyższej, a Koreańczycy są w ścisłej międzynarodowej czołówce rankingów oceniających jakość kształcenia matematyki i przedmiotów przyrodniczych. Dominującym programem nauczania są studia licencjackie (*undergraduate*). Wszystkie instytucje szkolnictwa wyższego podlegają

ściślemu nadzorowi Ministerstwa Edukacji Nauki i Technologii. Co ciekawe, ponad 70% uczniów szkół podstawowych i średnich po zajęciach lekcyjnych uczęszcza do prywatnych instytucji szkolnictwa (tzw. *Hagwon*). Zdecydowana większość instytucji szkolnictwa wyższego to instytucje prywatne – około 84%. Wszystkie te instytucje przestrzegają przepisów krajowych oraz używają tych samych podręczników co instytucje publiczne. Poza czesnym, głównym źródłem finansowania prywatnego szkolnictwa wyższego są tzw. Chaebol – ogromne koncerny koreańskie. Firmy, takie jak: Samsung, Hyundai oraz LG, często budują całe w pełni wyposażone placówki i jako darowizny przekazują uniwersytetom. Rządowe pożyczki również są oferowane uczelniom niepublicznym na dalszy ich rozwój. Wśród instytucji szkolnictwa wyższego w Korei można wymienić m.in.: kolegia i uniwersytety z czteroletnim programem studiów licencjackich (*undergraduate*), a sześcioletnim w wypadku szkół medycznych; uniwersytety z programem studiów magisterskich (*graduate schools*), uniwersytety przemysłowe (*industrial university*), wyższe szkoły pedagogiczne i kolegia nauczycielskie (*university of education*), dwu- i trzyletnie szkoły policealne, zawodowe (*junior college*), kolegia techniczne, (*technical colleges*). Najwięcej osób w Korei kształcących się na uniwersytetach w 2006 r. studiowało nauki inżynierskie. Kontroli Ministerstwa podlegają takie kwestie, jak liczba studentów, jaką może kształcić dana uczelnia, kwalifikacje wykładowców, programy studiów oraz wymagania związane z nadawaniem stopni naukowych. Specyficznym przykładem takowej polityki są ostatnie zmiany prawne dotyczące faktu, iż ministerstwo może wybrać tylko ograniczoną liczbę uniwersytetów, które będą mogły nadawać stopień magistra prawa, pod ścisłym warunkiem, iż nie będą one prowadzić studiów na poziomie licencjackim. O przyjęcie na tego typu uniwersytet może starać się tylko niewielka, wyselekcjonowana liczba kandydatów. Na programy kształcenia w uczelniach wyższych składają się zajęcia (wykłady i ćwiczenia obowiązkowe i fakultatywne) z wiedzy ogólnej oraz specjalistycznej związanej ściśle z kierunkiem studiów. Celem kształcenia uczelni wyższych jest zapewnienie edukacji teoretycznej, która jest niezbędna do rozwoju ludzkości. Okres edukacji na poziomie wyższym trwa od czterech do sześciu lat. Instytucje szkolnictwa wyższego oferują międzynarodowe programy oraz kładą nacisk na naukę języka angielskiego jako klucza do sukcesu w uzyskaniu zatrudnienia. Czesne za udział w kursach języka angielskiego zostało obniżone do podstawowego (elementarnego, najniższego) poziomu. Koreańczycy płacą za miesięczny kurs języka angielskiego od 100 do 300 USD. Wysokość tej opłaty jest uzależniona od rejonu oraz renomy prywatnej szkoły czy akademii. Korea razem z USA i Kanadą ma najwyższe czesne, jeżeli chodzi o instytucje szkolnictwa wyższego wśród krajów OECD. Szybki wzrost liczby przyjęć na studia wyższe został w większości zrealizowany nie poprzez finansowanie z sektora rządowego, lecz poprzez ogromne prywatne inwestycje. Tradycyjnie, głównym źródłem finansowania szkolnictwa wyższego w Korei jest finansowanie ze źródeł prywatnych, niemniej jednak wzrost wydatków publicznych wydaje się być najbardziej widocznym trendem w Korei w zakresie międzynarodowej edukacji. Rząd ma świadomość, iż muszą być dokonane znaczące inwestycje w celu poprawy jakości środowiska szkolnictwa wyższego i prowadzonych badań, dlatego też rząd koreański rozpoczął kilka programów wspierających to środowisko (NUFFIC, 2009).

Polskie dylematy związane z prywatnymi źródłami finansowania kształcenia na poziomie wyższym

W ramach prac Samodzielnego Zakładu Badań nad Szkolnictwem Wyższym WSiZ na przełomie 2005 i 2006 r. przeprowadzono badanie dotyczące opinii na temat wprowadzenia powszechnego czesnego w Polsce. Badanie przeprowadzono wśród studentów wszystkich rzeszowskich uczelni, zarówno państwowych, jak i niepaństwowych. Celem badań było zbadanie poglądów studentów na temat modelu finansowania szkolnictwa wyższego w polskich uczelniach, w tym na temat aspektów nowej ustawy o szkolnictwie wyższym związanych z odpłatnością za studia, oraz wyodrębnienie czynników, które mogą mieć wpływ na ewentualną zgodę studentów na wprowadzenie odpłatnych studiów wyższych. Projektując liczebność próby, przyjęto następujące wartości: $N = 48\ 741$ – liczba studiujących w rzeszowskich uczelniach na studiach I i II stopnia, $d = 3\%$ – dopuszczalny błąd szacunku, poziom ufności $1 - \alpha = 0,95$. Ankiety podzielono proporcjonalnie do liczby studentów w poszczególnych uczelniach (dobór kwotowy), a następnie proporcjonalnie do liczby studiujących w systemie stacjonarnym i niestacjonarnym. Z planowanych 1044 udało się zrealizować 991 ankiet, zatem otrzymano zwrot ok. 95%. Uzyskane wyniki podzielono na dwie części: część I: poglądy studentów i część II: czynniki kształtujące poglądy studentów. Celem niniejszej publikacji nie jest rzecz jasna szczegółowe omówienie wyników tych badań, warto jednak w tym miejscu przytoczyć odpowiedzi na najważniejsze pytania ankiety. Jedno z pytań brzmiało: „Kto Twoim zdaniem powinien mieć przede wszystkim obowiązek finansowania szkolnictwa wyższego w Polsce?”. Najczęściej ankietowani uważali, że obowiązek finansowania szkolnictwa wyższego w Polsce powinny mieć budżet państwa (72,5% wskazań) i Bank Edukacji Narodowej utworzony do tego celu (11,7 % wskazań). Większość respondentów była zatem zwolennikami finansowania studiów przez instytucje państwowe. Na pytanie o celowo rozbudowanej treści: „Nowe podejście do systemu kształcenia w szkolnictwie wyższym przewiduje, iż każdy student znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej już od I semestru studiów będzie mógł pobierać stypendium socjalne. Natomiast studenci z najwyższą średnią ocen będą mieli szansę na otrzymanie stypendium naukowego już od II semestru. Czy w takiej sytuacji zgodziłbyś/zgodziłabyś się na wprowadzenie w Polsce powszechnej odpłatności za studia?” znaczna część ankietowanych (81%) była zdecydowanie przeciwna wprowadzeniu płatnych studiów, nawet przy wzmocnionym zabezpieczeniu stypendialnym opisanym powyżej. Jedynie ok. 4% badanych zgodziłaby się na studia odpłatne, ale pod dodatkowym warunkiem – „stypendia byłyby odpowiednio wysokie”. Na pytanie: „Czy Twoim zdaniem kierunki studiów takie jak np. informatyka, medycyna, fizjoterapia, wymagające szczególnie wysokich nakładów finansowych, powinny być objęte obowiązkowym czesnym niezależnie od rodzaju uczelni (zarówno uczelnie państwowe, jak i prywatne)?” zdecydowana większość (81%) ankietowanych opowiedziała się przeciwko, natomiast za było jedynie 16% osób. Trzecia grupa ankietowanych (ok. 3%) zgodziłaby się na odpłatność za studia na niektórych kierunkach, ale pod dodatkowym warunkiem. Najczęściej (po kilka wskazań) jako warunek podają oni, że „byłyby to niewysokie kwoty” lub „zostałyby zapewnione stypendia”. Otrzymane w badaniach wyniki wskazują, iż ankietowani uważają, że upowszechnienie płatnych studiów utrudniłoby dostęp do studiów wyższych młodzieży gorzej sytuowanej, pogłębiłoby istniejące różnice społeczne, ale równocześnie przyczyniłoby się do tego, iż studenci w większym stopniu mogliby kontrolować uczelnię („płacę, więc wymagam”).

Wnioski z powyższych badań wydają się mieć swoje odzwierciedlenie w obecnej polityce edukacyjnej naszego państwa – „opinia publiczna” chce w szkolnictwie wyższym zmian nie rewolucyjnych, lecz ewolucyjnych. W dwóch strategiach rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce, (*Strategia rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce do 2020 roku*, przygotowana na zlecenie MNISW przez konsorcjum Ernst&Young Business Advisory i Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową oraz *Strategia rozwoju szkolnictwa wyższego: 2010–2020. Projekt środowiskowy*, przygotowana przez Fundację Rektorów Polskich, Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich [KRASP] i Konferencję Rektorów Zawodowych Szkół Polskich [KRZaSP]), przygotowanych na przełomie 2009 i 2010 r. wątek finansowania stanowi istotną część i równocześnie jest warunkiem dalszych przeobrażeń.

W strategii przygotowanej przez konsorcjum Ernst&Young Business Advisory i Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową czytamy m.in.: „Możliwość wzrostu obciążenia budżetu wydatkami na szkolnictwo wyższe są ograniczone bowiem: a. aktualna sytuacja finansów publicznych wymaga podjęcia pilnych i zdecydowanych działań (...); b. w wyniku działania czynników demograficznych należy oczekiwać istotnego spadku liczby studentów w Polsce w najbliższych latach (...); c. prognozowany spadek liczby studentów wpłynie również na spadek przychodów z czesnego” (Ernst&Young Business Advisory i Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, 2010). W związku z powyższym wśród najważniejszych propozycji autorów strategii należy wymienić: zapewnienie uczelniom niepublicznym równego dostępu do środków publicznych dystrybuowanych na zasadach konkursowych, w ramach zakresu finansowania – finansowanie ze środków publicznych studiów wszystkich stopni dla określonej liczby studentów w ramach kontraktów zawartych przez ministra z uczelniami tak publicznymi, jak i niepublicznymi, oraz możliwość (zarówno dla uczelni publicznych, jak i niepublicznych) pobierania opłat za studia od studentów niemieszczących się w puli określonej kontraktem (Ernst&Young Business Advisory i Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, 2010). Proponowany system finansowania jest zbliżony do tych, które funkcjonują m.in. we Francji, Niemczech czy Finlandii. Notabene w tym ostatnim kraju (Finlandii), oprócz finansowania państwowego instytucje szkolnictwa wyższego mogą uzyskiwać finansowanie zewnętrzne, jednak stanowi ono zaledwie bardzo niewielki procent. Dozwolone jest przy tym korzystanie z następujących dodatkowych źródeł finansowania: 1. uczelnie mogą przyjmować darowizny i legaty od podmiotów prywatnych lub osób fizycznych; 2. najczęściej wykorzystywanymi źródłami środków prywatnych są wdrażanie wyników badań i kontrakty badawcze, w formie wspólnych projektów badawczych z udziałem uczelni i prywatnych zleciodawców; 3. ważnym źródłem środków prywatnych jest również świadczenie usług, np. prowadzenie kursów kształcenia ustawicznego dla dorosłych, a zwłaszcza dla firm, usługi doradcze oraz organizacja imprez. Mogą to również być usługi medyczne, jak np. specjalistyczne usługi diagnostyczne i rehabilitacyjne; 4. dodatkowym źródłem środków są przychody z wynajmu pomieszczeń lub obiektów i inne przychody z majątku; 5. uczelnie mogą zakładać spółki handlowe; 6. sponsorowanie stanowisk – środowisko biznesu sponsoruje kilka stanowisk profesorskich, choć nie jest to powszechna praktyka (Vossensteyn, 2008).

Druga z omawianych strategii, tzw. środowiskowa, również wychodzi od konstatacji, iż niezbędna jest zmiana systemu finansowania szkolnictwa wyższego w Polsce. Różni się jednak paletą proponowanych rozwiązań. Autorzy postulują m.in.: „Wprowadzenie rozwiązań stwarzających możliwość pozyskiwania przez szkoły wyższe (łącznie: publiczne i niepubliczne) przychodów ze źródeł pozabudżetowych, przeznaczonych na finansowanie zadań edukacyjnych oraz zadań innych niż badania naukowe i prace badawczo-rozwojowe,

w wysokości 1% PKB, poprzez: wprowadzenie zasady częściowej odpłatności za studia stacjonarne w uczelniach publicznych (powszechnego czesnego), na poziomie ok. ¼ średniego kosztu kształcenia w tych uczelniach publicznych” (FRP, KRASP, KRZaSP, 2009). To powszechne czesne zdaniem autorów powinno być wprowadzone z powszechnym dostępem do pożyczek i kredytów studenckich z elastycznym, odłożonym w czasie terminem spłaty. Jak czytamy dalej w strategii: „Proponowane zasady wprowadzenia czesnego opierają się na założeniu, że student studiów stacjonarnych w uczelni publicznej wnosi ograniczoną, co do wielkości, jednakową dla wszystkich, opłatę za studia jako swój udział w finansowaniu studiów, bez względu na realny koszt swoich studiów (...). Różnicę pokrywa państwo – bez względu na jej wysokość” (FRP, KRASP, KRZaSP, 2009). To rozwiązanie natomiast jest zbliżone z rozwiązaniami angielskimi. Upraszczając, jedna strategia wzoruje się na modelu fińskim, druga natomiast na modelu brytyjskim finansowania. Obie analizowane strategie są obecnie dyskutowane w środowisku akademickim i w swoisty sposób „implementowane” przez urzędników Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w projekty zmian w polskim systemie szkolnictwa wyższego.

Bieżącą politykę państwa wobec sposobu finansowania szkolnictwa wyższego w Polsce najlepiej widać w dokumentach dotyczących budżetu państwa. Z projektu budżetu państwa na 2011 r. – dane zaczerpnięto z materiałów przekazanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego na posiedzeniu Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego 20 października 2010 r. – dowiadujemy się, iż projektowane wydatki na rzecz szkolnictwa wyższego w 2011 r. w podanej łącznej kwocie 12 492 370 zł wzrosną o kwotę 514 399 zł, tj. nominalnie o 4,3% w relacji do przewidywanego wykonania 2010 r. – w układzie porównywalnym – w kwocie 11 977 971 zł. W warunkach prognozowanej na 2011 r. stopy inflacji na poziomie 2,3%, w ujęciu realnym wydatki będą wyższe o 1,9%. W zakresie wydatków bieżących szkolnictwa wyższego największy udział mają dotacje budżetowe, stanowiące kwotę 10 959 474 zł, tj. 98,5% wydatków bieżących. Z analizy projektu budżetu na 2011 r. wynika kilka kluczowych spraw. Po pierwsze, przy malejącej liczbie maturzystów dotacja ta jest w stosunku do roku 2010 zwiększona o około 100 mln zł (z 9 512 862 zł do 9 652 789 zł). Po drugie, zapisano w objaśnieniach do projektu, iż uczelnie publiczne zakładają osiągnięcie w 2011 r. przychodów pozadotacyjnych, pozyskiwanych w ramach działalności dydaktycznej, na poziomie 3 594 373 zł, co oznacza wzrost o 3% w relacji do przewidywanego wykonania 2010 r. Przy czym w ramach podanych kwot przychodów pozadotacyjnych uzyskają one w 2011 r. z opłat za świadczone usługi edukacyjne kwotę 2 241 899 zł. Tak więc wzorem lat ubiegłych w ramach pozostałych przychodów – czyli nie z czesnego pobieranego od studentów niestacjonarnych – uczelnie publiczne przewidują uzyskanie jedynie kwoty 1 317 539 zł. Co prawda oznacza to wzrost o 7% w relacji do przewidywanego wykonania 2010 r., jednak widać, iż funkcją tego rozwiązania jest utrzymanie *status quo* w finansowaniu. Tak więc nie widać w polityce budżetowej państwa rewolucyjnych zmian w systemie finansowania szkolnictwa wyższego. Rok 2011 może być więc kolejnym rokiem stagnacji.

Konkluzje

W Stanach Zjednoczonych kształcenie na poziomie wyższym traktowane jest jako indywidualna, autonomiczna decyzja jednostki z wszystkimi jej konsekwencjami, także finansowymi (Thieme, 2009). Powszechne czesne, ale też przejrzysty system stypendialny, powodują tworzenie się klimatu rywalizacji między uczelniami. Rywalizacji odbywającej się

przy tym na wielu płaszczyznach: walki o pozyskanie studenta, pozyskanie wysokokwalifikowanej kadry, środki na badania, inwestycje, rozwój, reputację, prestiż i znaczącą rolę społeczną. Być może ten duch współzawodnictwa, który stworzył współczesną potęgę amerykańskich uniwersytetów, jest pochodną powszechnego czesnego i traktowania edukacji na poziomie wyższym jako inwestycji indywidualnej, nie publicznej – przynajmniej nie wprost. Polskie uczelnie przegrywają walkę z uczelniami brytyjskimi czy amerykańskimi. W rankingach międzynarodowych potencjał polskiej nauki nie znajduje odzwierciedlenia. Tylko dwie polskie uczelnie – Uniwersytet Jagielloński oraz Uniwersytet Warszawski – ujmowane są w prestiżowym rankingu szanghajskim, wyłaniającym od 2003 r. 500 najlepszych szkół wyższych świata. Jedną z diagnozowanych przyczyn takiego stanu rzeczy jest system finansowania uczelni, kształcenia czy nauki wreszcie. Potrzebna jest więc zmiana modelu finansowania kształcenia na poziomie wyższym z naciskiem na znaczną dywersyfikację źródeł finansowania szkolnictwa wyższego. Kluczowym elementem tej dywersyfikacji powinno być wprowadzenie powszechnego czesnego z równoczesnym wdrożeniem przejrzystego systemu wsparcia kredytowego. Czesne więc powinno być skorelowane, po pierwsze, z rozbudowanym, dostępnym systemem kredytowym, po drugie zaś, z systemem stypendialnym. Warto również zadbać o medialną akcję promocyjno-informacyjną, która dostarczyłaby opinii publicznej rzetelnej wiedzy na temat dostępnych sposobów finansowania kształcenia na poziomie wyższym. W wiodących, pod względem jakości kształcenia, krajach (USA, Korea Płd., Wielka Brytania) można zauważyć: dużą konkurencję i różnorodność w sferze edukacji, przejrzystość warunków działania i dużą rolę procedur konkursowych, nacisk na bliskie relacje szkół wyższych z biznesem oraz znaczną dywersyfikację źródeł finansowania szkolnictwa wyższego (Pomianek i Rozmus, 2010). Zła kondycja finansów publicznych, nacisk na instytucje szkolnictwa wyższego ze strony opinii publicznej i sektora przedsiębiorstw, a odnoszący się do potrzeby otrzymania edukacyjnych „produktów” wysokiej jakości, konkurencja na rynku usług edukacyjnych, to tylko niektóre determinanty zmian, przed którymi stoi polski system szkolnictwa wyższego. Wydaje się, że podobnie jak w innych krajach, zwiększenie udziału w finansowaniu kształcenia na poziomie wyższym prywatnych źródeł jest w najbliższych latach nieuniknione. Pożądana relacja wydatków publicznych i prywatnych w finansowaniu szkolnictwa wyższego powinna przy tym zmierzać ku zbalansowaniu tych dwóch źródeł finansowania. Dla Polski jako wzorcowy można by uznać model finansowania szkolnictwa wyższego w Wielkiej Brytanii, w której udział wydatków prywatnych na instytucje szkolnictwa wyższego – liczony jako procent PKB – stanowi mniej więcej połowę wszystkich wydatków.

Literatura

- EACEA. (2009). *Key Data on Education in Europe 2009*, Brussels. Pozyskano z http://eacea.ec.europa.eu/education/eurydice/documents/key_data_series/105EN.pdf.
- Ernst&Young Business Advisory i Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową. (2010). *Strategia rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce do 2020 roku*. Pozyskano z http://www.uczelnie2020.pl/docs/file/EY_IBnGR_SSW2020_drugi_wariant.pdf.
- FRP, KRASP, KRZaSP. (2009). *Strategia rozwoju szkolnictwa wyższego: 2010–2020. Projekt środowiskowy*. Pozyskano z http://www.frp.home.pl/pliki/Strategia_tom-1.pdf.
- NUFFIC. (2009). *Country education profile – South Korea*. Pozyskano z <http://www.nesokorea.org/files/CEP%20FINAL.pdf>.

- OECD. (2010). *Education at a Glance 2010: OECD Indicators*. Pozyskano z <http://www.hurriyetdailynews.com/videos/eduglance2010.pdf>.
- OECD. (2010). *Education at a Glance 2010: OECD Indicators. Summary*. Pozyskano z <http://www.oecd.org/dataoecd/43/3/45943482.pdf>.
- Pomianek, T. i Rozmus A. (2010). Modernizacja finansowania szkolnictwa wyższego i nauki w Polsce. W: H. Samsonowicz, J. Sławiński, L. Szczucki, W. Tygielski, i M. Ziółkowski (red.), *Sporne kwestie strategii rozwoju nauki i szkolnictwa wyższego*, (ss. 58–79). Warszawa 2010.
- Smith, A. (2007). *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów, tom 2*. Warszawa: PWN.
- Thieme, J. K. (2009). *Szkolnictwo wyższe. Wyzwania XXI wieku. Polska, Europa, USA*. Warszawa: Diffin.
- Vossensteyn, H. (2008). *Higher education in Finland, IHEM Country report*. Pozyskano z http://www.utwente.nl/cheps/research/higher_education_monitor/2008%20countryreportFinland.pdf.

Abstract

Private sources of financing higher education - selected socio-economic dilemma

One of the main problems of contemporary higher education in a global scale is the deficit of sufficient financial resources. Universities are financed both from the public and private sources. Presently in Poland reforms of this financing are discussed and implemented. This generates both economic and social consequences. The newly edited "Development strategy for the higher education system in Poland up to the year 2020" suggests many both evolutionary and revolutionary changes in financing the studies. The example is an idea of the common tuition fees.

JEL classification: I21, I22, I28

Key words: higher education, financing of higher education.